

Czy protest klimatystów doprowadził do kolejnej śmierci?

14 maja 2023

Kolejna tragedia spowodowana przez protest ekoterrorystów? Tym razem do zdarzenia doszło w stolicy Austrii. Przez tzw. strajk klimatyczny karetka pogotowia nie była w stanie dojechać do pacjenta. Mężczyzna zmarł.



Nie jest to pierwsza taka tragedia z udziałem ekoterrorystów spod znaku „Letzte Generation”, czyli „Ostatnie Pokolenie”. Przypomnijmy, że do podobnej sytuacji doszło w ubiegłym roku w Niemczech. Wówczas protestujący „w obronie planety” zablokowali autostradę w Berlinie. W tym samym czasie jadąca rowerem kobieta została potrącona przez betoniarkę, jej noga została uwięziona pod pojazdem. Specjalistyczny pojazd ratowniczy straży pożarnej, który mógł unieść betoniarkę i uwolnić raną kobietę, utknął w korku, spowodowanym akcją „obrońców klimatu”. 44-lątka zmarła.

Z raportu na temat tego wypadku, opublikowanego przez straż pożarną, wynika jasno, że gdyby pojazd ratowniczy przybył na miejsce zdarzenia zgodnie z planem, betoniarka nie musiałaby ponownie przetaczać się przez nogę rowerzystki. Uznano zatem, że „klimatyczni radykałowie” są winni śmierci kobiety. Kilka dni temu sąd we Frankfurcie skazał za to rzeczniczkę grupy Carlę Hinrichs na dwa miesiące więzienia w zawieszeniu.



Teraz do podobnej tragedii doszło w środę w Wiedniu, w dzielnicy Favoriten. Aktywiści „Ostatniego Pokolenia” zablokowali dwa ronda – przy Praterstern oraz przy

Verteilerkreis. „Na Praterstern i na Verteilerkreis jest impas, ponieważ nasz rząd kręci się w kółko. Jesteśmy ostatnim pokoleniem, które może jeszcze podjąć środki zaradcze” – grzmieli na „Twitterze” ekoterroryści.

Na zamieszczonych w sieci nagraniach widać, że kierowcom blokada się nie spodobała. Postanowili samodzielnie usunąć ekoterrorystów z jezdni. Jednak, jak wynika z doniesień „Die Presse”, ekoterroryści skutecznie zablokowali przejazd karetki pogotowia. Aktywiści, co prawda zaznaczyli, że robili to nieumyślnie, jednak doszło do tragedii. Jak twierdzili, podczas protestu nie dotarła do nich prośba o przepuszczenie pojazdu pogotowia ratunkowego.



Media podają, że karetka jechała, by podjąć reanimację 69-latka. Przejazd był jednak możliwy dopiero po rozpędzeniu strajku przez policję. Jak się okazało, było już jednak za późno. Zamiast karetki, która utknęła na wiedeńskich ulicach blokowanych przez radykalnych klimatystów, do mężczyzny wysłano helikopter ratunkowy z medykami. Mimo ich interwencji pacjent zmarł na miejscu.

Do sprawy w rozmowie z mediami odniósł się rzecznik austriackiej gałęzi „Ostatniego Pokolenia” David Sonnenbaum. Jak przyznał, aktywiści popełnili błąd, ponieważ nie poinformowali w odpowiednim czasie centrum powiadamiania ratunkowego o planowanej blokadzie. Dodał jednocześnie, że ekoterroryści nie mieli informacji o zablokowanej karetkce. Sonnenbaum podkreślał też, że – wedle jego informacji – 69-latek został uznany za zmarłego przed rozpoczęciem protestu.

Mimo tego biorący udział w blokadzie ekoterroryści usłyszeli zarzut „zagrożenia bezpieczeństwu fizycznemu”. Grozi im za to do trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: Interia.pl, Twitter.com

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)